

Wkurwiasz mnie tak, że chciałbym kogoś zabić
Chciałbym móc cię oszukać, móc cię zostawić
Możesz wjechać mnie na muke, w chuja ze mną walić
Ty znasz me słabości, wiesz jak sprawić żebym krwawił
Wszystko co złe to ty
Zła karma, złamane sny
Brak jutra obity ryj
Krew, pot i łzy
Ciągłe kłopoty, psy, we śnie przerwany krzyk
Wciąż żadasz mojej krwi, wciążasz mnie do swojej gry
Strzelił bym cię w pysk ale kocham cię jak nikt
Sprawiasz że jestem tu kimś a bez ciebie nie mam nic
Szybki strzał, szybki zysk znowu farta mamy dziś
Od kąt to pamiętam uczysz mnie jak żyć
Gdyby się zdażyło, bym na chwilę znikł
Wiem, że zawsze będziesz czekać na mnie ty
Związany z tobą do końca mych dni
Mam cię w moim sercu mam cię w mojej krwi

Kto ma duszę diabłu sprzedał?
Ulica, Ulica, Ulica
Będąc skrawkiem mego nieba
Ulica, Ulica, Ulica
W sercu nosze ciebie dumnie
Ulica, Ulica, Ulica
Będziesz gwoździem w mojej trumnie
Ulica, Ulica, Ulica
Kto ma duszę diabłu sprzedał?
Ulica, Ulica, Ulica
Będąc skrawkiem mego nieba
Ulica, Ulica, Ulica
W sercu nosze ciebie dumnie
Ulica, Ulica, Ulica
Będziesz gwoździem w mojej trumnie
Ulica, Ulica, Ulica

Ulica ma się dobrze ta banda chorych świrów
Zarabiają forszę w parę krótkich minut
I co tydzień pogrzeb nie wiadomo ilu
Stanie im na drodze pogoni do ich szczytu
Po różnią ich pieniądze i góra narkotyków
Wszystkie ciemne rządę, zdrajców znajdzie się tu kilku
Wjebią ich na bombę i zamkną ich w świeczniku
Nie ominiesz ziomek kurew i złych nawyków
Nie daj się za rękę złapać
Tak jak duch po dzielni lataj
Uważaj na swego brata
Zawsze zasłonięta japa
Bo ulica nie wypacza
Każdemu, który ją zdradza
Nie ma moralnego kaca
Bo do niej należy władza

Tobie diabeł duszę sprzedał
Ulica, Ulica, Ulica
Jesteś skrawkiem jego nieba
Ulica, Ulica, Ulica

W sercu nosi ciebie dumnie
Ulica, Ulica, Ulica
Będziesz gwoździem w jego trumnie
Ulica, Ulica, Ulica
Tobie diabeł duszę sprzedał
Ulica, Ulica, Ulica
Jesteś skrawkiem jego nieba
Ulica, Ulica, Ulica
W sercu nosi ciebie dumnie
Ulica, Ulica, Ulica
Będziesz gwoździem w jego trumnie
Ulica, Ulica, Ulica
Kto mą duszę diabłu sprzedał?
Ulica, Ulica, Ulica
Będąc skrawkiem mego nieba
Ulica, Ulica, Ulica
W sercu nosze ciebie dumnie
Ulica, Ulica, Ulica
Będziesz gwoździem w mojej trumnie
Ulica, Ulica, Ulica
Kto mą duszę diabłu sprzedał?
Ulica, Ulica, Ulica
Będąc skrawkiem mego nieba
Ulica, Ulica, Ulica
W sercu nosze ciebie dumnie
Ulica, Ulica, Ulica
Będziesz gwoździem w mojej trumnie
Ulica, Ulica, Ulica